

Stanowisko ZPP ws. projektu nowelizacji kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego

- Zaproponowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości nowelizacja kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego dąży do ograniczenia stosowania od lat nadużywanego przez Polskę aresztu tymczasowego. Jako ZPP byliśmy krytyczni wobec tego zjawiska, dlatego popieramy wytyczany przez projekt kierunek.
- W ocenie ZPP areszt tymczasowy jako najbardziej inwazyjny i dokuczliwy środek zapobiegawczy powinien stanowić absolutną ostateczność. Tymczasem w 2023 r. liczba takich aresztantów zwiększyła się o 60% w porównaniu do 2016 r., obecnie stanowią oni już ponad 10% osadzonych. Jednocześnie sądy zatwierdzają prawie 90% wniosków prokuratorów o zastosowanie tego środka zapobiegawczego.
- Zmniejszenie skali jego wykorzystania może przynieść powszechniejsze stosowanie tzw. „środków wolnościowych”, w tym dozoru policyjnego, nakazu opuszczania mieszkania czy zakazu opuszczania kraju.
- Ograniczenie stosowania aresztu tymczasowego przyniesie wymierne pozytywne skutki, w tym oszczędności dla budżetu państwa. W przypadku zmniejszenia liczby aresztantów o 2000 osób rocznie szacuje się je na 72 miliony złotych.
- Korzystne dla Polski, która w ostatnich latach często znajdowała się w centrum dyskusji o stanie praworządności, byłoby też dostosowanie przepisów do prawa międzynarodowego. Nadmierne stosowanie i przedłużanie aresztu tymczasowego, uznawane za sprzeczne z Konstytucją RP i konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jest regularnie krytykowane przez takie organizacje jak Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

28 października b.r. Ministerstwo Sprawiedliwości zaprezentowało *projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*. Nowelizacja stawia sobie za cel dostosowanie przepisów do konstytucyjnych i europejskich standardów, czego konsekwencją mają być rozszerzenie ochrony praw obywatelskich oraz „odbudowa wymiaru sprawiedliwości opartego na prawach człowieka”. Przyświecającą jej intencją jest również ograniczenie stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania – w zamyśle ostatecznego środka zapobiegawczego, którego Polska zdaniem ZPP oraz licznych powszechnie szanowanych

międzynarodowych instytucji od lat nadużywa. Dlatego wyrażamy poparcie dla wytyczanego przez proponowaną legislację kierunku.

Przede wszystkim chcielibyśmy podkreślić, że istnieje wiele sposobów, by w ramach postępowania karnego uniemożliwić podejrzanemu lub oskarżonemu mataczenie (wpływanie na przebieg postępowania), ucieczkę, ukrywanie się przed sądem, zacieranie śladów czy w najbardziej skrajnych przypadkach popełnienie kolejnych przestępstw. Wśród możliwych środków zapobiegawczych oprócz najbardziej dotkliwego aresztu tymczasowego wyróżniamy także tzw. “środki wolnościowe”, w tym poręczenie majątkowe, poręczenie społeczne, dozór policyjny, nakaz opuszczania przez oskarżonego lokalu mieszkalnego czy zakaz opuszczania kraju. Trudno zrozumieć, dlaczego nie wykorzystuje się ich częściej, z uporem obstając przy najbardziej radykalnej alternatywie, która pociąga za sobą znaczące koszty finansowe i społeczne. Nie dość, że ciężar utrzymania tymczasowo zatrzymanych ponoszą wszyscy podatnicy, to takie osoby tracą też możliwość zarobkowania, co powoduje straty dla gospodarki, oraz zostają pomimo braku wyroków narażone na uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym czy – zwłaszcza w przypadku niesłusznie osadzonych – ryzyko demoralizacji. Bynajmniej nie zyskuje na tym państwo, które musi się mierzyć z łatwym do uniknięcia obciążeniem systemu sądownictwa oraz ewentualnością wypłaty milionowych odszkodowań. Tymczasem jak wyliczyli autorzy innej zaproponowanej nowelizacji tej samej legislacji – złożonego 4 listopada projektu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – już zredukowanie liczby aresztantów o 2 tysiące rocznie przyniosłoby budżetowi oszczędności w wysokości blisko 72 milionów złotych.

Zważywszy na fakt, że po okresie spadków w latach 2009-2015 liczba tymczasowo aresztowanych już tylko rosła, osiągając w 2023 r. wartość o 60% wyższą niż siedem lat wcześniej, Polska ma na tym polu spore rezerwy. Dziś aresztanci stanowią ponad 10% ogółu osadzonych, podczas gdy w 2015 r. ich proporcja wynosiła zaledwie 5,88%. Do takiego stanu rzeczy doprowadził szereg czynników. Kluczowym z nich było bez wątpienia podejście sądów, które w 2022 r. uwzględniły aż 87% wniosków prokuratorów o zastosowanie tego środka zapobiegawczego. W przypadku przedłużeń ten odsetek jest jeszcze wyższy i sięga aż 95%. Zdaniem ekspertów to po części efekt konieczności uzasadniania odmów; inni wskazują na coraz częstsze postrzeganie tymczasowego aresztu jako środka domyślnego, a nie ostateczności. Niebagatelną rolę mógł odegrać również wprowadzony przez poprzednie kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości art. 258 par. 2 kpk umożliwiający zastosowanie omawianej procedury bez uprzedniego wykazania, że istnieje realna obawa matactwa czy uciezki.

Od lat nie uchodzi to uwadze sądów międzynarodowych i organizacji walczących o prawa człowieka. W niedalekiej przeszłości wątek podejmowały raporty Fundacji Court Watch Polska czy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Bezczynny nie pozostawał także Europejski Trybunał Praw Człowieka

w Strasburgu, który w wydawanych przez siebie wyrokach wielokrotnie wskazywał na łamanie przez Polskę art. 5 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Wspomniany zapis mówi o zobowiązaniu do „niezwłocznego” postawienia podejrzanego lub oskarżonego przed sędzią oraz jego prawu do stanięcia przed sądem „w rozsądnym terminie”. Jego jawnego pogwałcenia dopatrzono się m.in. w sprawach *Garycki przeciwko Polsce* z 2007 r., *Kauczor przeciwko Polsce* z 2009 r. oraz *Burża przeciwko Polsce* z 2018 r. Stwierdzono je też w odniesieniu do znanej z afery Amber Gold Katarzyny P., której po spędzeniu w areszcie tymczasowym bez wyroku ponad 6 lat nakazano wypłacić zadośćuczynienie w wysokości 6,5 miliona euro. Tak długa izolacja kobiety była możliwa dzięki serii przedłużeń. Te mogą w świetle art. 263 kpk § 4 być sądzane praktycznie bez ograniczeń.

Pomimo licznych argumentów na rzecz zmiany prawa – najpoważniejszym wydaje się wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 17 lipca 2019 roku wskazujący Sejmowi RP, że brak określenia przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania stanowi naruszenie m.in. z art. 40 oraz art. 41 konstytucji – nie doszło do niej do dziś. W efekcie w latach 2014-2022 liczba tymczasowo aresztowanych w postępowaniu przygotowawczym przez okres ponad 2 lat wzrosła z 2 do 51, a przeciętny czas oczekiwania na wyrok w areszcie śledczym to obecnie średnio 11 miesięcy. Wydaje się, że w kontekście trwających coraz dłużej spraw sądowych ten trend może się tylko pogłębiać. Dlatego szansa na jego odwrócenie upatrujemy w zaproponowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości nowelizacji.

Pozytywnie oceniamy zwłaszcza takie propozycje jak brak możliwości zastosowania aresztowania tymczasowego jeśli grożąca kara wynosi mniej niż 2 lata czy ograniczenie wykorzystania tego środka zapobiegawczego do maksymalnie 12 miesięcy zanim zapadnie wyrok sądu I instancji. Naszą aprobatę budzą także zapewnienia, że zagrożenie surową karą nie będzie mogło być samoistną przesłanką pozwalającą na wdrożenie tego mechanizmu, a dążący do przedłużenia aresztu prokurator stanie się zobowiązany do przedstawienia dowodów o sprawnym przebiegu śledztwa. Uważamy, że wspomniane rozwiązania pomogą zmniejszyć grono osadzonych bez wyroków w zakładach karnych poprzez lepsze dostosowanie narzędzi prawnych do skali przewinień czy oskarżeń. Realizacji tego celu może posłużyć m.in. powszechniejsze stosowanie tzw. wolnościowych środków zapobiegawczych.

W ocenie Związku Przedsiębiorców i Pracodawców przedłożony projekt ustawy stanowi krok w kierunku dostosowania polskiego kodeksu karnego do norm europejskich i międzynarodowych. Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że temat nadużyć w zakresie stosowania aresztów tymczasowych pozostanie wysoko na agendzie prac Ministerstwa Sprawiedliwości. Uważamy, że skutki przyjęcia nowej regulacji powinny być monitorowane, a w razie braku ich korzystnego wpływu na ograniczenie stosowania TA jako środka zapobiegawczego kierownictwo resortu powinno rozważyć zaprojektowanie i przyjęcie dalej

idących środków. Reasumując, apelujemy o uznanie ograniczenia nadużyć w zakresie tymczasowych aresztowań za strategiczny cel MS, którego realizacja byłaby monitorowana na bieżąco.